

Sygn. akt III U 176/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Majewska-Wronowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2016r. w Suwałkach

sprawy **Z. C.**

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

przy udziale zainteresowanych J. C. (1) i M. C.

o ustalenie

w związku z odwołaniem Z. C.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

z dnia 12 lutego 2016 r. znak (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt III U 176/16

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 12.02.2016r. , na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1 oraz art. 3a ust. 1 i art. 4 ust. 2, art. 6 ust. 1 i 2 i art. 5 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 277 ze zm.) stwierdził w stosunku do Z. C. i M. C. ustanie od dnia 01.09.2014r. ubezpieczenia społecznego rolników w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego, macierzyńskiego oraz emerytalno – rentowego.

W uzasadnieniu wskazał, że na podstawie uzyskanych dokumentów: zaświadczenia o zatrudnieniu z dnia 13.01.2016r., oświadczeń złożonych pod odpowiedzialnością karną przez J. C. (1) i postronnych świadków - A. K., W. D. i J. K. stwierdzono, że Z. C. i M. C. nie pracują w gospodarstwie rolnym i domowym J. C. (1) we wsi C. i nie uprawiają gospodarstwa rolnego. Ustalono, że M. C. od dnia 01.09.2015r. podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 30.10.2015r. zostało rozwiązane przez rozwód małżeństwo J. i Z. C..

Zgodnie zaś z powołaną na wstępie podstawą prawną ubezpieczenie społeczne rolników M. C. i Z. C. ustąpiło od dnia następującego po dniu, w którym ustąpiły okoliczności uzasadniające podleganie przez nich temu ubezpieczeniu.

Odwołanie od tej decyzji złożyła tylko Z. C. i wniosła o jej zmianę i ustalenie, że podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 01.09.2014r. Argumentując swoje stanowisko powołała przepisy normujące ubezpieczenie społeczne rolników i podniosła, iż decyzja zupełnie pomijała okoliczności, które zmusiły ją do opuszczenia gospodarstwa rolnego. Nie wzięto również pod uwagę tego, że jeszcze do grudnia 2014r. wykonywała czynności zarządcze dotyczące gospodarstwa rolnego. Wskazała, iż w 1989r., bezpośrednio po zawarciu małżeństwa z J. C. (1), zamieszkała w C., gdzie wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne, liczące obecnie ponad 100ha. Znaczna część tego gospodarstwa została zakupiona w trakcie trwania małżeństwa, a zatem jest ona współwłaścicielką tej nieruchomości rolnej. Niestety, już na samym początku ich małżeństwa pojawiły się pierwsze problemy i były spowodowane pogłębiającym się uzależnieniem jej męża od alkoholu. J. C. (2) pod wpływem alkoholu stawał się nerwowy oraz agresywny fizycznie i werbalnie w stosunku do niej i dzieci – kilkakrotnie dotkliwie ją pobił, kiedy jeszcze wspólne dzieci były małoletnie. Nierzadko, będąc w stanie nietrzeźwym, wsiadał za kierownicę samochodu lub innych maszyn rolniczych i jeździł bez celu, stwarzając realne zagrożenie w ruchu drogowym. Nałóg jej męża przekładał się negatywnie nie tylko na życie i relacje rodzinne, ale i na finanse gospodarstwa domowego. Część środków gromadzonych z dużym wysiłkiem, była następnie po prostu przepijana przez męża - J. C. (1). Przyznała, że początkowo, na prośbę męża, ukrywała przed rodziną i znajomymi kłopoty z jego nałogiem, jednak w pewnym momencie zdała sobie sprawę, że nie poradzi sobie już dłużej sama z jego alkoholizmem i zaczęła szukać pomocy u osób najbliższych, o co miał on do mniej pretensje. Wielokrotnie czynione próby podejmowania przez męża leczenia odwykowego i uczęszczania na terapię, okazywały się bezskuteczne. Naganne zachowanie męża pogłębiało się. Niejednokrotnie zmuszona była wysłuchiwać obelg, wyzwisk, kierowanych do niej przez męża, tego, że jest leniwa, że zbyt mało pracuje na gospodarstwie. Eskalacja kryzysu miała miejsce w sierpniu 2014r., kiedy to doszło do awantury domowej pomiędzy synem, M. C., a jego ojcem J. C. (1). Wtedy została zmuszona wyprowadzić się z domu do mieszkania w S.. Wskazała, że w tym momencie coś we niej pękło, krzywda, jaką doświadczała przez wiele lat ze strony męża, obciążania finansowe ciężące na gospodarstwie, spowodowały, że nie była w stanie wrócić do domu. Wówczas podjęła decyzję o założeniu sprawy o rozwód, która toczyła się od 18 maja 2015r. Mąż nie zgodził się ustaleniami Sądu, iż to on ponosi wyłączną winę za rozpad małżeństwa. Złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach W toku postępowania rozwodowego ustalono, że mąż zawłaszczył sobie całe gospodarstwo rolne i uniemożliwia jej swobodne z niego korzystanie, jak też prowadzenie działalności rolniczej w tym gospodarstwie.

Wskazując na powyższe okoliczności decyzję organu rentowego uznała za niezwykle krzywdzącą, ponieważ przez ponad 25 lat wspólnego życia pomagała mężowi w pracy na gospodarstwie, zajmowała się obrządkiem, dojeniem 60 krów, czy pomocą przy pracach żniwnych oraz prowadzeniem gospodarstwa domowego i wychowywaniem dzieci. Ich wspólne gospodarstwo osiągało dochody rzędu 15.000zł miesięcznie, a domowy budżet powiększały także dopłaty unijne, z których od kilku lat korzystał wyłącznie jej mąż. Podniosła, iż organ rentowy pominął również to, że po wyprowadzce przyjeżdżała jeszcze na gospodarstwo i pomagała mężowi przy żniwach. W tym bowiem czasie jej mąż znowu padł w ciąg alkoholowy.

Odwołująca podniosła również, iż ich wspólny syn M. C. jeszcze przez kolejne dwa miesiące pomagał ojcu. Natomiast ona zimą 2014r. spotkała się z mężem w celu podpisania aneksu do banku, aby można było zakończyć inwestycję obory. Kiedy zaś w czerwcu 2015r. przyjechała do C., musiała oczekiwać na wpuszczenie jej na teren gospodarstwa przez męża. Wszystkie budynki gospodarcze zostały zamknięte przez jej męża na kłódki, a ona nie ma wstępu do domu.

Wskazując na powyższe uważała, iż niczym nie uzasadnionym jest twierdzenie, iż utraciła ona status rolnika, skoro do sytuacji takiej doszło bez jej winy. Nie mogła fizycznie uprawiać ziemi, skoro wszystkie maszyny znajdują się w pomieszczeniach gospodarczych, do których nie ma wstępu. Każda jej obecność na gospodarstwie kończy się agresją ze strony męża, i jego rodziny. Stąd wywodziła, iż ten stan faktyczny uzasadnia przyjęcie, iż nadal obowiązuje względem niej domniemanie posiadania statusu rolnika w rozumieniu przepisu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jak wynika bowiem zarówno z literalnego brzmienia tych przepisów art. 6 pkt 1 i 3 ustawy oraz

ugruntowanego stanowiska judykatury, prowadzenie działalności rolniczej oznacza prowadzenie na własny rachunek posiadacza gospodarstwa rolnego zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej działalności, mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Prowadzenie tak rozumianej działalności może też polegać na samym zarządzaniu gospodarstwem. Powołała się też na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2011r., sygn. akt I UK 33/11 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21.08.2013r. w sprawie o sygn. akt III AUa 1767/12. Podkreśliła, iż pomimo czasowego opuszczenia gospodarstwa, nieruchomości ta nadal stanowi jej centrum życiowe, do którego chce wrócić, jak tylko będzie to możliwe - stanowi bowiem ono główny składnik majątku wspólnego. Ponadto, pomimo zamieszkania w S., w dalszym ciągu ma wpływ na zarządzanie gospodarstwem (przede wszystkim związany z decyzjami związanymi z obciążeniem kredytowym).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podtrzymał podstawy skarżonej decyzji i dodatkowo wskazał, iż zgodnie z art. 7 i art. 16 oraz art. 3a ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 277 ze zm.) ubezpieczeniu społecznemu rolników określonymu w ustawie podlegają rolnicy, których gospodarstwo rolne obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego, a także ich małżonkowie i domownicy, jeżeli nie podlegają innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie mają ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Ubezpieczenie ustaje od dnia następującego po dniu, w którym ustały okoliczności uzasadniające podleganie ubezpieczeniu.

Natomiast w myśl art. 5 ustawy przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika, ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Na zaś mocy art. 37 ust. 1 ustawy rolnik jest obowiązany, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14 dni zgłaszać Kasie osoby podlegające ubezpieczeniu w jego gospodarstwie oraz informować Kasę o okolicznościach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu i o zmianach tych okoliczności.

Nadto wskazał, iż pojęcie rolnika definiuje przepis art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Jednym z koniecznych warunków dla uznania danej osoby za rolnika w rozumieniu tejże ustawy jest prowadzenie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalności rolniczej w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym.

Z kolei zaś zgodnie z art. 38 ustawy, przy ustalaniu podlegania ubezpieczeniu domniemywa się, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub dzierżawca takich gruntów, jeżeli dzierżawa jest zarejestrowana w ewidencji gruntów i budynków, prowadzi działalność rolniczą na tych gruntach. Jeżeli istnieją przesłanki na obalenie domniemania prowadzenia gospodarstwa rolnego, to na wnioskodawcy ciąży obowiązek to domniemanie obalić dowodem przeciwnym.

Z analizy zaś akt ubezpieczeniowych dotyczących przedmiotowej sprawy wynika, że J. C. (1) od dnia 03.11.1987r. jest właścicielem gospodarstwa rolnego i od dnia 01.01.1988r. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy, jako rolnik prowadzący gospodarstwo rolne o powierzchni przekraczającej 1 hektar przeliczeniowy. W wyniku zawartego w dniu 08.07.1989r. związku małżeńskiego Z. C. stała się małżonką rolnika i taki status posiadała w świetle przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Z tego też tytułu od dnia 01.01.1991r. podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy. Wszystkie decyzje w sprawie podatku rolnego wydawane były na J. C. (1) i nie wskazano w nich, aby Z. C. była współwłaścicielką gruntów rolnych posiadanych przez rolnika.

Wyjaśniając okoliczności wydania skarżonej decyzji organ rentowy wskazał, iż w dniu 18.01.2016r. do Placówki Terenowej KRUS w O. wpłynęło oświadczenie

J. C. (1) stwierdzające, że jego syn - M. C. oraz małżonka - Z. C. od września 2014r. nie przebywają na terenie gospodarstwa rolnego, ani też domowego i nie wykonują pracy w gospodarstwie rolnym. Okoliczności te potwierdzały oświadczenia trzech świadków, również złożone do Kasy w dniu 18.01.2016r. Ponadto przedłożony został wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach, I Wydział Cywilny z dnia 30.10.2015r., sygn. akt I C 410/15 stwierdzający rozwód małżonków C.. Organ rentowy wskazał, iż z treści uzasadnienia wyroku wynika, że odwołująca faktycznie w sierpniu

2014r. wyprowadziła się z gospodarstwa rolnego położonego w C. i zamieszkała w S.. Po wyprowadzce, przez okres dwóch tygodni przyjeżdżała do gospodarstwa rolnego i pomagała w żniwach. Właśnie na tej podstawie organ ubezpieczeniowy uznał, że Z. C. od września 2014r. nie prowadzi osobiście i na własny rachunek działalności rolniczej i nie spełnia warunków do uznania jej za małżonkę rolnika w myśl definicji zawartej w art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przedłożone natomiast oświadczenia oraz treść ustaleń poczynionych przez Sąd w trakcie postępowania w sprawie o rozwód skutecznie obalają domniemanie określone w art. 38 ustawy.

Dodatkowo również organ rentowy odniósł się do argumentów wskazanych w odwołaniu, co do ponoszonej okoliczności, że od sierpnia 2014r. odwołująca się nie zamieszkuje na terenie gospodarstwa rolnego, gdyż były małżonek uniemożliwia jej dostęp do domu i pomieszczeń gospodarczych, i dlatego nie może wykonywać żadnej pracy w gospodarstwie rolnym w związku z czym prawo do ustawowego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników upatruje w tym, że do sytuacji takiej doszło nie z jej winy, a została ona spowodowana postępowaniem i alkoholizmem byłego męża oraz w tym, że pomimo czasowego opuszczenia gospodarstwa nieruchomości ta nadal stanowi jej centrum życiowe i że w dalszym ciągu ma ona wpływ na zarządzanie gospodarstwem. Nie przedłożyła bowiem żadnych dowodów potwierdzających te okoliczności.

Organ rentowy wskazał też, że decyzja o ustaniu ubezpieczenia społecznego rolników ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego i została wydawana dla stwierdzenia w konkretnej sytuacji faktycznej, że osoba dotychczas objęta ubezpieczeniem rolniczym, przestała spełniać określone ustawą wymagania prawne, uzasadniające pozostawienie jej w tym ubezpieczeniu.

Postanowieniem z dnia 12.04.2016r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych J. C. (1) i M. C.. J. C. (1) nie poparł odwołania Z. C., natomiast M. C. poparł wnioski i żądania przedstawione przez Z. C. w odwołaniu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Odwołania za uzasadnione uznać nie można było.

W sprawie w świetle zebranego w niej materiału dowodowego nie można było uznać, że Z. C. od dnia 01.09.2014r. posiadała status rolnika i prowadziła działalność rolniczą w myśl przepisów ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 277 ze zm.).

Jak wynika z treści art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej osobiście i na własny rachunek działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym.

Jak zatem z treści tego przepisu wynika z jednej strony istotna jest więź zachodząca między rolnikiem, a gospodarstwem rolnym, a z drugiej strony więź występująca między osobą fizyczną, a działalnością rolniczą.

W art. 6 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników sprecyzowano, że pojęcie działalności rolniczej oznacza działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. W ujęciu więc czynnościowym powinność rolnika została określona, jako „prowadzenie”. Znaczenie tego zwrotu wskazuje, że zachowanie rolnika ma zmierzać do osiągnięcia zamierzonego celu. W tym ujęciu za słuszny należy uznać pogląd, że samo manifestowanie praw własnościowych do gospodarstwa rolnego nie może być traktowane, jako równoznaczne z jego prowadzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.09.2005r. sygn.. III UK 77/05). W orzecznictwie trafnie podkreśla się też zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter działalności rolniczej. Ocena w tym zakresie dokonywana jest w odniesieniu do zespołu czynności, który w sposób funkcjonalny powinien korespondować z zasadami racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3.07.1987r. sygn. II URN 132/87; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18.02.2014r. sygn. III AUa 1003/13). W wyroku z dnia 29.09.2005r. sygn. I UK 16/05 Sąd Najwyższy przyjął, że prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej

oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że ta praca lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą one bowiem polegać także na zarządzaniu gospodarstwem., przy czym owo zarządzanie również powinno mieć charakter osobisty i stały.

W okolicznościach zatem niniejszej sprawy należy podzielić argumentację organu rentowego, iż od dnia 01.09.2014r. odwołująca się nie prowadzi działalności rolniczej. Data ta wiąże się z opuszczeniem przez nią gospodarstwa rolnego i zamieszkania w S.. Sąd oczywiście miał na uwadze to, w jakich okolicznościach i z jakich przyczyn odwołująca się zdecydowała opuścić gospodarstwo rolne, jednak nie miało to wpływu na ustalenia w zakresie podlegania ubezpieczeniem społecznym rolników. Jej przecież wyprowadzenie się z gospodarstwa rolnego wiązało się (niezależnie od tego przyczyn) jednak z faktycznym zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej. Potwierdza to też fakt podjęcia przez odwołującą się zatrudnienia w ramach umowy zlecenia. Odwołująca się co prawda wskazywała na kilka wizyt w tym gospodarstwie rolnym oraz podpisanie na prośbę byłego męża – J. C. (1) – niezbędnych dokumentów do banku, to jednak incydentalne wizyty i jednorazowe podpisywanie dokumentów do banku w sprawie dotyczącej gospodarstwa rolnego, nie mogą być uznane za wykonywanie zawodowej, stałej i osobistej działalności rolniczej związanej z takim gospodarstwem. W szczególności nie można takich sporadycznych kontaktów zakwalifikować jako pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z prowadzeniem działalności rolniczej. Zachowania te mogłyby być co najwyżej uznane za sporadyczne sprawowanie swoistego nadzoru właścicielskiego (współwłaścicielki), którego jednak nie można utożsamiać z wykonywaniem zwykłych czynności składających się na prowadzenie gospodarstwa rolnego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24.04.2008r. w sprawie II UK 2/08). W niniejszej sprawie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że odwołująca się od momentu opuszczenia gospodarstwa rolnego w miesiącu sierpniu 2014r. , w którym mieściło się też siedlisko, w którym zamieszkiwała, faktycznie nie prowadziła już gospodarstwa rolnego i to zarówno osobiście, jak i w sposób pośredni, np. kierując pracą innych osób.

Istniejący niewątpliwie między odwołującą, a byłym mężem J. C. (1) konflikt, stanowił przyczynę do opuszczenia gospodarstwa rolnego przez odwołującą się, jednak niniejsze postępowanie, dotyczące ustalenia podleganiu ubezpieczeniu społecznemu, ma na celu ocenienie, czy odwołująca się prowadziła działalność rolniczą. Wskazać należy, że odwołująca się wyprowadziła się we wrześniu 2014r., natomiast zgłoszenie o tym fakcie dokonane przez zainteresowanego J. C. (1), nastąpiło w styczniu 2016r. Nie ulega wątpliwości, iż na przestrzeni tego okresu nie odnotowano faktów czy też zdarzeń, które np. wskazywałyby na podejmowanie przez odwołującą się choćby prób prowadzenia tej działalności rolniczej. Nie istnieją np. dowody na utrudnienie w prowadzeniu przez nią działalności rolniczej (zgłoszenie na Policji lub do Kasy). Co więcej, odwołująca się, jak i zainteresowany zgodnie potwierdzili w zeznaniach, iż początkowo uzgodnili, że J. C. (1) będzie opłacał za Z. C. składki, mimo istnienia fikcji prawnej ponieważ odwołująca się nie mieszkała na terenie gospodarstwa rolnego i nie prowadziła działalności rolniczej. Ponadto nie ulega wątpliwości, na co wskazuje bezsporny stan faktyczny, odwołująca się nie tylko opuściła gospodarstwo rolne, ale też podjęła pracę w ramach umowy cywilnoprawnej – zlecenia od września 2014r., choć początkowo wskazywała w zeznaniach , że od września 2015r. Ta zaś ostatnia okoliczność nie pozostaje bez wpływu na ocenę odwołania, gdyż osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia podlegają obowiązkowo powszechnym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym. Przymus ubezpieczenia z tych tytułów dotyczy też osoby, która podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy. Tak jednoznacznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04.04.2011r. sygn. II UK 373/10. Wskazywał na to i wcześniej, bo w wyroku z dnia 26.01.2011r. I UK 229/10. Później to potwierdził i w pełni akceptuje to sądownictwo powszechne (np. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 18.12.2013r. sygn. III AUa 618/13). Ponadto należy wskazać, iż czym innym są okoliczności, które legły u podstaw wyroku rozwodowego, a czym innym które legły u podstaw wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników. W sytuacji istnienia chęci i woli po stronie odwołującej się prowadzenia działalności rolniczej, a tym samym podlegania rolniczemu ubezpieczeniu, odwołująca się winna wykazać fakty potwierdzające prowadzenie gospodarstwa rolnego, w niniejszym postępowaniu to jednak nie miało miejsca.

Mając więc powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w Suwałkach na mocy art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie.

PW/mt